

# Paweł Góralczyk

---

## "Ausweglos? Zur Pastoral bei Scheidung und Wiederverheiratung", Bernhard Häring, Freiburg-Basel-Wien 1990 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 64/1, 177-179

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bernhard HÄRING, *Ausweglos? Zur Pastoral bei Scheidung und Wiederverheiratung*, Freiburg-Basel-Wien 1990, ss. 96.

Nie potrzeba na dzisiaj wielkich analiz i statystyk, aby stwierdzić, że rozwody i ponowne związki małżeńskie są zjawiskiem masowym, zarówno w skali światowej, jak też i w naszym kraju. Mówią o tym najprostsze badania socjologiczne, stwierdzają ten fakt duszpasterze, notują także przewody sądowe, zarówno kościelne, jak też i cywilne. Osoby rozwiedzione, z reguły jeśli chodzi o katolików – małżeństwem sakramentalnym. Ich ponowne zawarcie sakramentu małżeństwa może zaistnieć jedynie po uzyskaniu na forum kościelnym stwierdzenia nieważności pierwszego związku. W stosunku do liczby rozwiedzionych tylko niewielka część może o taką decyzję się ubiegać i ją ewentualnie otrzymać. Z reguły jednak rozwiedzeni decydują się na zawarcie nowego związku cywilnego lub też przebywają razem bez podejmowania kroków legalizacji ich wspólnego **pożycia**.

Złożoność i problematyczność nowego związku małżeńskiego pogłębia jeszcze z pewnością i ta okoliczność, że to drugie małżeństwo stanowi dla wielu osób bardzo udany związek, w porównaniu z przykrymi doświadczeniami poprzedniego. Bardzo często drugie małżeństwo, zwłaszcza dla małżonka, który znalazł się w sytuacji rozwodowej, bez własnej winy, przynosi szansę zupełnie nowego i udanego startu do realizacji takiego sensu życia, którego zupełnie zabrakło poprzednio. To przekonanie znajduje bardzo często pełne potwierdzenie podczas udanych lat życia rodzinnego, czego świadectwem mogą być badania socjologiczne, jak też bystra obserwacja wielu duszpasterzy.

Sprawiedliwie i szczerze trzeba także zauważyć, że większość tych małżeństw i rozbitych rodzin katolickich spełnia nadal – przynajmniej podstawowe – praktyki religijne, jak: modlitwa poranna i wieczorna, uczęszczanie do kościoła na Mszę św., posyłanie dzieci na katechizację, bardziej lub mniej aktywne uczestniczenie w życiu wspólnoty parafialnej. Pomimo takich związków z Kościołem rozwiedzeni i powtórnie związani cywilnym związkiem małżeńskim stają przed nieprzekraczalnym murem, gdy chodzi przede wszystkim o ich udział w życiu sakramentalnym. Mają bowiem oni rozwód cywilny, są obdarowani dziećmi z nowego małżeństwa, trudno nawet pomyśleć o rozejściu się i powrocie do pierwszego związku. Tym bardziej więc w takiej sytuacji zadają oni sobie, Kościołowi i duszpasterzom bardzo ostre i wręcz dramatyczne pytanie: a co teraz z nami? Tymczasem temu wołaniu nieszczęśliwych i rozbitych serc ludzkich odpowiada wciąż niezmienna nauka Kościoła o sakramentalności i nierozzerwalności chrześcijańskiego małżeństwa z woli samego Boga: „Kto, by oddalił żonę swą a pojął inną, popełnia cudzołóstwo względem niej, i gdy żona opuściwszy męża swego, wyszła za innego popełnia cudzołóstwo” (Mk 10,11-12).

Co więc Kościół może uczynić z tymi rozbitymi, katolickimi małżeństwami. Co mają czynić zwłaszcza duszpasterze w konfesjonale i poza nim, kiedy spotykają się z tak wielkim u tych ludzi głodem świętości i Eucharystii? Oto pytania, które sobie postawił w tej niewielkiej – i jak sam autor stwierdza, może ostatniej – książce wybitny moralista B. H ä r i n g. Autor pragnie zająć się tym problemem bardziej jako duszpasterz, aniżeli teolog, ale równocześnie wzywa on teologów, kanonistów, aby mieli oni odwagę postawić ponownie problem nierozzerwalności małżeństwa w kontekście Bożego miłosierdzia. B. H ä r i n g uważa, prawda o Bożym miłosierdziu przypomina Kościołowi, który jest sakramentem zbawienia dla wszystkich ludzi, iż należy wyjść naprzeciw także tym, którzy pragną się nawrócić i żyć Ewangelią. Autor pyta, czy odmawianie żyjącym w związkach małżeńskich pozasakramentalnych dostępu do sakramentów św. nie stoi niejako w sprzeczności z przebaczącą misją Kościoła, będącego również sakramentem miłosierdzia Bożego? Czy uzasadnione jest utrzymywanie takiego stanowiska, że wszyscy żyjący w związkach pozasakramentalnych pozostają w stanie grzechu i że są niegodni uczestniczyć w Eucharystii? Według Ewangelii człowiek – zdaniem H ä r i n g a – może zaczynać ciągle od nowa, niezależnie od swojej przeszłości. Dlaczego więc tylko ci, których pierwsze małżeństwo okazało się niepowodzeniem i życiową krzywdą, mieliby być – w nowej sytuacji – odseparowani od istotnych środków uświęcenia, jakimi są sakramenty św.?

B. H ä r i n g ukazuje w I części swej książki liczne dramaty rozwiedzionych, z którymi zetknął się w swoim życiu i jako duszpasterz zastanawia się nad możliwością przyjęcia im z pomocą. Jest on przy tym przekonany, iż wspólnota małżeńska nie może być uważana, jako instytucja absolutnie niepodatna na jakiegokolwiek zmiany. Tak nie jest i być nie może nawet

z tego prostego faktu, że tworzą ją żywe osoby, ludzie o określonych cechach indywidualnych, charakterologicznych, dysponujący różnym doświadczeniem, wiekiem, inteligencją, kulturą, wiedzą i postawą moralną. Podjęta w młodym wieku decyzja „raz na zawsze” wskutek osobowej niedojrzałości staje się potem ciężarem nie do uniesienia. Powstające kryzysy i za tym idące ludzkie dramaty we wspólnocie małżeńskiej nie są jedynie nie sprawdzonym przypuszczeniem. Byłoby brakiem realizmu przeoczyć tego rodzaju fakty. Co więcej, za takimi kryzysami postępują niezawodnie osobiste nieszczęścia małżonków, sieroctwo społeczne dzieci, szkody społeczne i zawodowe.

W poszukiwaniu podstaw dopuszczenia małżonków rozwiedzionych do sakramentów św. B. Häring uważa, iż Kościół nie może utrzymywać, że wszyscy żyjący w związkach niesakramentalnych pozostają w stanie grzechu i że są niegodni uczestniczyć w Eucharystii. Sąd o tym – zdaniem autora – należy wydawać z zachowaniem dozy roztropności. Uważa on przy tym, że trzeba uwzględnić zawsze konkretną sytuację, w jakiej znalazł się dany chrześcijanin. A sytuacje są bardzo różne, i jednej do drugiej nie można porównać: uwzględnić w wielu przypadkach fakt moralnej niemowliności separacji związanych węzłem związku cywilnego małżonków i powrotu do pierwszego małżeństwa, szczególnie gdy w grę wchodzi szczęśliwe życie rodzinne oparte na stałej więzi dwojga osób oraz dobro zrodzonych w tym związku dzieci. Zwraca on również uwagę na to, iż od osób tych nie można wymagać całkowitej wstrzemięźliwości seksualnej, gdyż zakłóciłoby to ich wzajemną miłość.

Jakie zatem podsuwa B. Häring rozwiązanie celem rozładowania owego napięcia narastającego między przyjętymi dotąd w teologii i dyscyplinie kościelnej zasadami traktowania omawianej kategorii małżonków, a wymogami współczesnego duszpasterstwa? Autor pragnie bowiem pogodzić ze sobą dwie prawdy przyjęte w doktrynie chrześcijańskiej: o nierozzerwalności małżeństwa oraz o Bożym miłosierdziu (prawo łaski). Analiza pierwszej z nich prowadzi do pytania nie tyle o ewentualne wyjątki od zasady nierozzerwalności, ile raczej o to, czy wspólnotę małżonków należy uważać za realną, jeśli więź miłości i życia nie da się dłużej utrzymać. Prawda zaś o miłosierdziu Bożym powinna – zdaniem B. Häringa – przypominać Kościołowi, który jest sakramentem zbawienia dla wszystkich ludzi, iż należy wyjść naprzeciw także tym, którzy pragną się nawrócić i żyć w przyjaźni z Bogiem. Odmawianie żyjącym w związkach małżeńskich pozasakramentalnych dostępu do sakramentów św. stoi – zdaniem autora – niejako w sprzeczności z przebaczącą misją Kościoła, będącą również sakramentem Bożego miłosierdzia i łaski. Umożliwienie natomiast nieszczęśliwym małżonkom korzystania z Eucharystii stanowiłoby wymowny wyraz autentycznej troski Kościoła o własną identyfikację ze znakiem miłosierdzia Bożego. W tym kontekście podsuwa B. Häring do ponownego rozważenia praktykę w tej materii Kościoła ortodoksyjnego. Nieprzerwana tradycja w Kościele greckim, opierająca się na pewnym bardzo starym zwyczaju, którego świadkami jest wielu Ojców Kościoła, dopuszcza tutaj pewną tolerancję, tak że rozwód i ponowne małżeństwo są dozwolone w wypadku niewierności któregoś z małżonków. Jednocześnie stosowanie tej tolerancji w innych wypadkach uważa się powszechnie za nadużycie. Kościół wschodni usprawiedliwia taką interwencję władzy kościelnej w te sprawy przez odwołanie się do tzw. zasady ekonomii, zasady, w myśl której Kościół rozszerzając swe uprawnienia otrzymane od Chrystusa uzupełnia braki pojawiające się w jakimś trudnym wypadku.

Zasada ekonomii, w myśl Häringa, nie zmierza do liberalizacji miłości małżeńskiej i nierozzerwalności sakramentu małżeństwa, lecz pragnie wyrazić i pogłębić znaczenie łaski Bożej w życiu każdego człowieka. Pragnie on także podkreślić, że całe życie chrześcijanina jest darem łaski, która wzmacnia i utwierdza w dobrym i leczy słabych, chorych i zagubionych. Tym bardziej jest więc ona potrzebna tym, którzy – jak to jest praktykowane w Kościele wschodnim – w akcie pokuty otrzymują błogosławieństwo powtórnego związku małżeńskiego. Häring pyta również o właściwą interpretację zasady: nie opuszczę cię aż do śmierci. Śmierć współmałżonka może nastąpić na drodze biologicznej, lecz – jego zdaniem – należy także rozważyć inne rodzaje śmierci współmałżonka, a w konsekwencji istnienia związku. Wspomina on bowiem o moralnej śmierci współmałżonka, kiedy nastąpiło całkowite zniszczenie związku, gdzie panuje jedynie nienawiść, jak również o śmierci duchowej, polegającej na deprawacji danej osoby i uniemożliwiającej drugiej stronie normalne funkcjonować i zmierzać do świętości. Czy tego rodzaju śmierci – które przyjmuje

także duchowość i praktyka Kościoła wschodniego, nie powinny być – zdaniem H ä r i n g a – również brane pod uwagę w Kościele zachodnim?

Trzeba szczerze przyznać, że B. H ä r i n g nie pragnie w swojej książce podważać i krytykować przyjęte w Kościele katolickim: zasadę nierozzerwalności małżeństwa oraz ostateczność w dopuszczaniu żyjących osób w związkach niesakramentalnych do Eucharystii. Występuje on tutaj bardziej jako duszpasterz, aniżeli teolog moralista, który dostrzega dramaty ludzi rozwiedzionych i pragnie dopuszczenia ich do Eucharystii. Jego sugestie, a zwłaszcza propozycja głębszego rozważenia duchowości i praktyki Kościoła wschodniego w tej materii nacechowane są ostrożnością i znakami zapytania. Będąc już – jak sam stwierdza – *in facie mortis* podkreśla on bardzo mocno, że Jezus Chrystus głosił nadzieję zbawienia wszystkim ludziom, przede wszystkim zaś tym, którzy znaleźli się w sytuacji niepowodzenia. Według Ewangelii człowiek może zaczynać życie od nowa, niezależnie od swojej przeszłości. Dlaczego więc – pyta H ä r i n g – tylko ci, których pierwsze małżeństwo okazało się niepowodzeniem i życiową krzywdą, mieliby być – w nowej sytuacji – odseparowani od istotnych środków uświęcenia, jakimi są sakramenty św.?

Paweł Góralezyk SAC, Warszawa-Oltarzew

Paul M. ZULEHNER, Herman DENZ, Martina BEHAM, Christian FRIESL, *Vom Untertan zum Freiheitskünstler. Eine Kulturdiagnose anhand der Untersuchungen «Religion im Leben der Österreicher 1970 bis 1990»* – „Europäische Wertestudie – Österreichteil 1990“. Verlag Herder. Wien 1991 ss. 312.

Socjoreligijny raport noszący tytuł *Vom Untertan zum Freiheitskünstler* zawiera wyniki dwóch zrealizowanych projektów badawczych, przeprowadzonych przez wiedeńskiego profesora teologii pastoralnej P.M. Zulehnera i jego współpracowników. Pierwsze badanie empiryczne (trzykrotnie powtarzane) obejmowało ludność austriacką w latach 1970-1980-1990 i dotyczyło jej życia religijnego oraz różnych sytuacji dnia codziennego. Drugie badanie socjologiczne z 1990 r. obejmujące także ludność austriacką było częścią szerszego projektu badawczego odnoszącego się do kilkunastu krajów Europy Zachodniej oraz Węgier i Czechosłowacji. Jest ten drugi projekt kontynuacją badań przeprowadzonych na początku lat osiemdziesiątych, przygotowanych i zrealizowanych przez zespół badawczy pod kierunkiem jezuita belgijskiego Jana Kerkhofs.

Bardzo obszerny materiał statystyczno-empiryczny został przejrzysto ułożony w czterech działach, zilustrowanych tabelami, wykresami i grafikami. Ukazuje on dwa wielkie procesy: indywidualizacji i sekularyzacji jako rozwijające się w następstwie przemian technicznych, gospodarczych, politycznych itp. Przejście od społeczeństwa tradycyjnego, w którym panowało posłuszeństwo, do społeczeństwa pluralistycznego o stale poszerzającej się sferze wolności, niesie za sobą poważne konsekwencje dla życia religijnego i dla Kościoła jako instytucji społecznej. Autorzy opracowania wyraźnie podkreślają, że pragną jedynie przedstawić wyniki swoich badań, bez wyciągania wniosków ważnych dla Kościołów chrześcijańskich, partii politycznych, związków zawodowych itp.

W części pierwszej opracowania poruszono takie tematy, jak: uczucia podstawowe, potrzeby, cechy życia codziennego, życie rodzinne, praca zawodowa, gospodarka i polityka. W części drugiej zostały zgrupowane tematy związane z tzw. postnowoczesnością (*Postmoderne*): postautorytaryzm (według badań kurczą się postawy autorytarne, wzrastają roszczenia idące w kierunku samostanowienia), postsolidaryzm (proces indywidualizacji doprowadził do ucieczki od solidarności stawiającej człowiekowi znaczne wymagania wobec innych ludzi), postmaterializm (wartości niematerialistyczne są coraz częściej wybierane, kosztem wartości materialistycznych), posttranscendentność i postchrześcijańskość.

Sytuacja określana jako postchrześcijańska znajduje się przede wszystkim w polu widzenia badaczy. Nowoczesne społeczeństwo, za takie jest uważane społeczeństwo austriackie, „nie jest ani bezbożne, ani bezreligijne”, chociaż religijność faktycznie funkcjonującą w strukturach społecznych trudno byłoby do końca określić jako chrześcijańską. W związku z ogólnym procesem społecznym określanym jako „deinstytucjonalizacja” (*Entinstitutionalisierung*) zagrożone są szczególnie instytucjonalne wymiary religijności, czyli tzw. religijność kościelna.